

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

— w obecnych manewrach. Udział ten — oprócz zadań natury czysto wojennej, które wypełni, posiada również doniosłe znaczenie moralne. Podkreśla bowiem w oczach społeczeństwa ścisłą więź, łączącą armię z tem społeczeństwem, oraz podnosi w młodzieży ducha żołnierskiego, uprzytomniając jej powagę zadań, jakie ma przed sobą w dziedzinie obrony kraju.

Obok tych wszystkich przesłanek uczuciowych stosunek Lwowa do armii opiera się na powszechnym, głębszym może niż w innych środowiskach, zrozumieniu roli, jaką spełnia armia w Państwie Polskim. Armia ta jest kością organizmu państwowego i jego tarczą ochronną. Stoi na straży naszej pozycji międzynarodowej, naszego pokoju i naszej pracy codziennej. Armia jest wreszcie rezerwoarem sił moralnych, oddziałujących wybitnie wychowawczo na nasze życie zbiorowe, a osoba Naczelnego Wodza, otoczona powszechnym uwielbieniem i miłością Narodu, stanowi w dzisiejszej chwili czynnik olbrzymiego autoritetu moralnego konsolidujący wszystkie siły duchowe Polski do walki o dobro i wielkie Jutro.

Wychodzimy naprzeciw armii z gorącymi słowami powitania.

Witamy ją chlebem i solą.

Witamy ją z całego serca, pełni radości i entuzjazmu.

Na cześć naszej Armii w osobie jej Naczelnego Wodza wznoszę okrzyk: Naczelnny Wódz gen. Śmigły-Rydz Niech żyje!

Okrzyk prezydenta podejmuje wiele tysięczny tłum. Okrzyk „Niech żyje”, jak grzmot uderza o sklepienia niebios.

PODZIĘKOWANIE P. MINISTRA.

Gdy umilkły okrzyki, minister generał Kasprzycki w krótkich słowach wojskowych dziękuje w imieniu wojska i podkreśla, że Lwów jest zawsze naszym sztandarem.

Gdy minister gen. Kasprzycki ze swą żoną zajęli miejsca, podjeżdża do ministra dowódca O. K. VI, generał Tokarzewski w hełmie na głowie i melduje rozpoczęcie defilady. Po chwili na białych koniach wjeżdża kłusem orkiestra 14 p. ułanów. Zadudniała ulica od kopyt końskich, piękne białe-żółte praporce błyszczą w słońcu, publiczność wita oklaskami naszych dziarskich ułanów. Z okien i ze szpaletów syją się kwiaty, okrzykiem „Niech żyją” niema końca. Za naszą 14-ką postępują szeregi innych pułków ułanów, ziemia drży pod kopytami koni. Ułani wystąpili w polowych mundurach, w furażerkach na głowie. Pomimo, że nadięchali wprost z pola manewrów nie znać zmęczenia na nich, ale owszem radość tryska z ich twarzy, uśmiechem dziękują za serdeczną owację.

GÓRALE URZĄDZAJĄ WOJSKU OWACJĘ.

Na placu Bernardyńskim, naprzeciw trybun, ustawiły się długie szeregi górali, które jak wiadomo wczoraj na boisku Sokolim urządzali wieczór góralski. Śmigli nasi górale ze Śląska i Żywca, a zwłaszcza piękne góralki w malowniczych strojach wywołały sensację w mieście. Górale z entuzjazmem witają naszą armię, syjąc na nią kwiatami. Żołnierze uśmiechami dziękują pięknym góralkom za owację.

DALSZY CIĄG DEFILADY.

Za szwadronami kawalerii rozpoczęła się przemarsz piechoty. Defiladę rozpoczęły dziarskie szeregi dywizji kieleckiej, prowadzonej przez gen. Żu laufa. Za nimi szła dywizja lwowska. I znowu odezwały się okrzyki publiczności, a ze szpaletów i okien padał bezustanku deszcz kwiatów, tworząc z jezdni barwny kobierzec.

PRZERWA DEFILADY.

O godz. 12.45 zarządono krótką przerwę. Minister gen. Kasprzycki podchodzi do grupy górali i serdecznie się z nimi wita. Publiczność urzęduje owację tak ministrowi, jakoteż góralom i góralkom.

ESKADRY LOTNICZE NAD MIASTEM.

Wtem rozlega się warkot olbrzymiej ilości samolotów. Nad ulicami ukazu-

Z pobytu min. Bastid w Polsce.

Warszawa, 14. 9. (PAT.) W niedzielę 13 września b. r. minister przemysłu i handlu Francji, p. Paul Bastid oraz komisarz generalny wystawy paryskiej p. Labbe przybyli do gmachu Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, gdzie o godz. 10.30 odbyło się uroczyste zebranie Izby handlowej polsko-francuskiej. Obecni byli również pp. ambasador Francji Leon Noel, minister przem. i handlu Antoni Roman, podsekretarze stanu Sokołowski i Rose, prezes Związku Izb przem. handlowych b. min. Klarner, b. min. Wacław Jędrzejewicz, dyrektorzy Ditrach, Kandel i Turski, oraz liczne grono przedstawicieli sfer gospodarczych.

Prezes Izby handlowej polsko-francuskiej p. Bogusław Herse powitał ministra Bastid'a gorącym przemówieniem, w którym scharakteryzował prace Izby i omówił stosunki gospodarcze polsko-francuskie podkreślając, iż w stosunkach tych, opartych na tradycji cywilnej przyjaźni, należy oczekiwać ożywienia i rozbudowy zarówno eksportu z Polski do Francji, jak i vice-versa, wbrew obecnym tak powszechnym tendencjom kurczenia się obrotów międzynarodowych.

Na przemówienia te w serdecznych słowach odpowiedział min. Bastid, który ocenił dodatnio prace Izby handlowej polsko-francuskiej oraz wyraził się z uznaniem o dorobku Polski na polu gospodarczym.

Następnie odbyło się cercele towarzyskie w trakcie którego minister przemysłu i handlu Francji zapoznał się z przedstawicielami życia gospodarczego Polski, którzy licznie zgromadzili się w Izbie.

Z kolei odbył się zorganizowany przez Izbę przem. handlową w Warszawie odczyt o wystawie w Paryżu, który wygłosił komisarz generalny wystawy p. Labbe.

Po zebraniu w Izbie przem. handlowej min. Bastid i komisarz generalny Labbe udali się na śniadanie, wydane przez ministra p. Ulrycha, a następnie w towarzystwie p. ministra komunikacji, podsekretarza stanu Bobkowskiego i Piaseckiego i wyższych urzędników tego resortu zwiedzali urządzenie węzła kolejowego warszawskiego. O godz. 17 p. min. Bastid złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

IV. Zjazd koleżeński Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie pierwszy dzień uroczystości związanych z czwartym ogólnopolskim zjazdem żołnierzy b. armii polskiej we Francji.

Zbiórka odbyła się na placu św. Ducha. Przegląd zebranej braci błękitnej odbył prezes stowarzyszenia weteranów minister pełnomocny Józef Wielowieyski w otoczeniu członków zarządu głównego. Na placu stanęły długie szeregi około 2.000 weteranów przybyłych tu, aby oddać cześć armii czynnej, powracającej z manewrów i złożyć hołd prochom obrońców Lwowa.

Po mszy św. w katedrze uformował się imponujący pochód, który udał się do Teatru Wielkiego na akademję. Na scenie ustawiły się poczty sztandarowe itd.

Akademję zajął jako gospodarz zjazdu pułk. rez. Skórski, witając zebranych towarzyszy broni oraz dziękując władzom i ludności miasta Lwowa za pomoc i życzliwość okazaną dla zjazdu. Następnie zabrał głos p. minister Wielowieyski, który w dłuższym przemówieniu wezwał zebranych kolegów do dalszej pracy nad umacnianiem zębów Rzeczypospolitej w myśl wskazań Naczelnego Wodza. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta RP., Naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego oraz na cześć armii sprzymierzonych Francji i Italii.

Kolejno zabierali głos przedstawiciele władz i bratnich organizacji kombatanckich, poczem prezes minister Wielowieyski wręczył uroczystie rzygof dla m. Lwowa, oddając go w ręce wiceprezydenta miasta Irzyka.

Akademję zakończono jednogłośnie uchwałą wysłania depesz hołdowniczych do P. Prezydenta RP., gen. Rydza Śmigłego, min. gen. Kasprzyckiego, premiera dra Składkowskiego i i.

Ostatnia rezolucja skierowana pod adresem wszystkich b. żołnierzy armii polskiej we Francji ogłasza ogólną mobilizację wszystkich błękitnych żołnierzy pod znakiem jedności narodo-wej, w myśl hasła Naczelnego Wodza, aby dać społeczeństwu przykład ofiarnej pracy obywatelskiej i prawdziwie żołnierskiej postawy w chwili, gdy cała Europa wstrząśnięta jest hasłami bolszewizmu, grożącymi chrześcijańskiej cywilizacji, której Lwów był zawsze potężnym bastionem na wschodzie.

Po akademji ruszył pochód na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie min. Wielowieyski złożył wieniec na grobach Obrońców Lwowa, lotników amerykańskich oraz na skromnej mogile żołnierza francuskiego, który poległ pod Lwowem w szeregach armii błękitnej.

W dniu dzisiejszym odbędą się obrady delegatów stowarzyszenia w Collegium Maximum przy ul. Kościuszki.

Zjazd Koła rolników Sejmu i Senatu.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się we Lwowie czterodniowy zjazd Koła rolników Sejmu i Senatu RP. zwołany przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze. Na zjazd przybyli licznie posłowie i senatorowie z Małopolski Wsch. Wołynia, Wileńszczyzny itd. Z dalekiego Wilna przybyła pani posłanka Erystorowa. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicieli organizacji rolniczych trzech województw południowo-wschodnich. Za stołem przy-

ję się w kluczach zórawi 11 eskadr lotniczych. Publiczność podnosi głowę ku górze, podziwiając sprawność ruchów naszych dzielnych lotników.

W chwili gdy dajemy numer na prasę defilada trwa dalej, publiczność nie opuszcza szpaletów i trybun, ale dalej z entuzjazmem wita armię, obsypując ją kwiatami.

skale. Jednym z żywotnych zagadnień posiadających również wyraźne oblicze narodowościowe jest sprawa osadnictwa. Z kolei referat o warunkach pracy na wsi i organizacjach rolniczych wygłosił p. Traczewski z Tarnopola.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się na Targi Wschodnie, zaś po południu wyjechali do Prus (miejscowości pod Lwowem) w celu zwiedzenia placówek gospodarskich.

Reszta dni zjazdu Koła rolników poświęcona będzie dokładnemu zapoznaniu się z sytuacją rolników na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Uroczystości ku czci ks. Skargi.

Warszawa, 14. 9. (PAT.) Wczorajsze uroczystości w Warszawie ku czci ks. Piotra Skargi rozpoczęły się nabożeństwem na placu Zamkowym.

Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Śmigły-Rydz, członkowie Rządu z premie-rem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

O godz. 11-ej na dziedzińcu zamkowym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Piotra Skargi, wmurowanej w t. zw. „bramie senatorskiej”.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej do końca Pan Prezydent R. P., w tym podniosłym momencie orkiestra odegrała Hymn narodowy.

POWSTAŃCY ZAJĘLI SAN SEBASTIAN.

San Sebastian, 14. 9. (PAT.) Wojska narodowe wkroczyły do miasta około północy. Na ulicach słychać było beładną strzelaninę. Około godz. 2 oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku środkowi miasta. Niemal w tej samej chwili w kilku miejscach wybuchły pożary. Płonęło kasyno, fabryka papieru i szereg innych gmachów. Anarchiści więc spełnili swe pogroźki i rzucali na rozmaite gmachy bomby zapalające. Pozostali w mieście nacjonalisci baskijski podjęli walkę z anarchistami, podczas gdy oddziały wojsk marokańskich posuwały się ostrożnie, obejmując w posiadanie miasto.

La Coruna, 14. 9. (PAT.) Główna kwatera powstańcza donosi, że wczoraj wieczorem nastąpiło uroczyste wkroczenie wojsk powstańczych do San Sebastian. Na bulwarach odbyła się defilada oddziałów, które były entuzjastycznie witane przez ludność.

Przez całą noc tłumy ludności zaległy ulice manifestując na cześć powstańców. Na gmachach publicznych powiewają flagi czewono złote. W ostatnich dniach milicja ludowa rozstrzelała w San Sebastian setki jeńców.

Wojska powstańcze udaremniły koncentrację oddziałów rządowych koło Toledo. W czasie walki wojska rządowe pozostawiły na placu 300 zabitych.

O BEZPIECZEŃSTWO UCHODZCÓW Z ALKAZARU.

Madryt, 14. 9. (PAT.) W wyniku akcji pośredniczącej ambasadora chilijskiego celem uwolnienia z Alkazaru znajdujących się tam starców, kobiet i dzieci w liczbie około 900 osób, odbyciu narady z komitetem wojennym, ambasador uzyskał zapewnienie, że wszystkie osoby, które opuszczą Alkazar nie będą narażone na żadne niebezpieczeństwo, oraz że znajdować się będą pod protektoratem Korpusu dyplomatycznego. W dwóch szpitalach pomieszczeni będą uchodźcy z Alkazaru.

POLSCY PILOCI JADĄ DO MOSKWY.

Moskwa, 14. 9. (PAT.) Sowieckie władze lotnicze komunikują, że w dniu dzisiejszym wysłany został samolot zamiast do Onegi do Małosujki, gdzie spodziewane jest dziś przybycie aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka. Obaj lotnicy w dniu jutrzejszym będą przewiezieni do Archangielska, skąd kolejną udadzą się do Moskwy.

Wiadomości bieżące.

14

września 1936

Poniedziałek

Podw. Św. Krzyża

Jutro: Nikodema

Wschód słońca 5:05
Zachód „ 17:59

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone“.

Wtorek godz. 20 „Faust“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Pani prezesowa“.

TEATR COLOSSEUM:

Zespół Moritza Schwarza: Wtorek, środa, czwartek godz. 20 „Bóg, człowiek i szatan“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie“ z Beni. Gigli tenorem włoskim.
CASINO: „Rose Marie“ Jeanette MacDonald.

CHIMERA: „Mały król“.

KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“ z Chaplinem.

MARYSIENKA: „Dzisiejsze czasy“ z Chaplinem.

MUZA: „Peter Ibetson“.

PALACE: „Pokusa“ Marlena Dietrich-Gary Cooper.

PAN: „Zaproszenie do walca“ z Lilianą Harvey.

PAX: „Burza nad Andami“.

RAJ: „Amfitrion“.

STYLLOWY: „Biała parada“ oraz rewja Pilsarskiego.

SWIT: „Jej ekscelencja babka“.

TON: „Samochód Nr. 99“ i „Ręce na stole“.

UCIECHA: „Drewniane krzyże“ i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5:
„Wzdłuż Dunaju“.

— Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem kapitalna komedia Davisa „Wszelkie prawa zastrzeżone“ ze znakomitym artystą scen stołecznych p. Mariuszem Maszyńskim w roli głównej.

— Teatr Rozmaitości nieczynny. Jutro we wtorek „Pani Prezesowa“.

— Jutrzejse przedstawienie operowe w Teatrze Wielkim. Jutro we wtorek ostatnie z rzędu wrześniowego cyklu operowego przedstawienie. Na afiszu nieśmiertelna opera Gounoda „Faust“ w obsadzie najlepszych głosów scen polskich z Adą Sari, Ladisławem Kiepurą, Romanem Wragą i Eugeniuszem Mossakowskim nom Wragą i Eugeniuszem Mossakowskim na czele. Dyrygent: Józef Lehrer. Reżyser: Stanisław Tarnawski, Kierownictwo artystyczne: Roman Wraga.

KRONIKA MIEJSKA.

Wieczornica góralska. Piękną imprezę urządziły w naszym mieście Związek Ziemi Górskich i Liga Popierania Turystyki. Oto na olbrzymim boisku Sokoła Macierzy zgromadziło się około 700 górali od Olzy po Czeremosz, aby czarować mieszkańców Lwowa fragmentami obrzędów weselnych, śpiewem i tańcami. Rozpoczął region temkowski, a dalej bojki ze Stryja i Sambora, górale z Istebnej i Wisły, region żywiecki, limanowski, sądecki, huculski, górale z Orawy, ze Spiża, a w końcu nasi mili goście z

Lwów w hołdzie
P. Prezydentowi Rzplitej.

Warszawa. 14 września. (P. A. T.) Wczoraj w godzinach południowych odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie podniosła uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Lwowa oraz medału obywatelstwa tego miasta.

Uchwała Rady miejskiej m. Lwowa w sprawie nadania obywatelstwa honorowego Panu Prezydentowi R. P. zapadła, jak wiadomo, na uroczystym posiedzeniu w dniu 16 czerwca b. r.

Na uroczystości, która odbyła się w sali Rycerskiej, obecni byli p. premier gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier inż. Kwiatkowski, minister WR i OP prof. dr. Świętosławski, prezes Związku miast Stefan Starzyński i in.

W skład delegacji wchodził: prezydent miasta dr. Ostrowski, oraz radni: inż. Biernacki, sen. Decykiewicz, inż. Hausner, r. Pfau, dr. Poratyński, r. Sudhoff, K. Cwynar i dr. Seifert.

Wręczając Panu Prezydentowi R. P. dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medal — prezydent miasta dr. Ostrowski wygłosił dłuższe przemówienie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował delegacji, poczem dla upamiętnienia uroczystości wręczył delegacji tekst zarządzenia Pana Prezydenta R. P. z dn. 28. czerwca 1936 r. w sprawie zatwierdzenia herbu m. Lwowa.

Dyplom wykonany na ozdobnym pergaminie, zaopatrzone jest oryginalnymi podpisami Pana Prezydenta R. P., Pana Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego oraz p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego.

Herb m. Lwowa w porównaniu do dotychczasowego zawiera dewizę „Semper Fidelis“ zaś pod tarczą herbową na skrzyżowaniu dwóch gałązek wawrzynu zwisa na wstążce Krzyż srebrny orderu wojennego „Wirtuti Militari“.

Dokument ten zaopatrzone jest pieczęcią woskową Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa dla Pana Prezydenta R. P., wykonany przez kustosza Męckiego składa się z dwu kart pergaminowych o wymiarach 40X30 cm. Na pierwszej karcie znajduje się specjalnie skomponowane obramowanie z ornamentów o motywach swojskich uwieńczone u góry nowo zatwierdzonym herbem m. Lwowa. U dołu umieszczona jest miniatura z widokiem m. Lwowa od strony ul. Kopernika.

Prezydent Mościcki jest pierwszym obywatelem, który w odrodzonej Polsce otrzymał medal m. Lwowa. Dotychczas medale podobne otrzymali Bronisław Radziszewski (w r. 1897), Henryk Sienkiewicz (w r. 1902) i Władysław Łoziński (w r. 1906).

Po skończeniu uroczystości Pan Prezydent R. P. podejmował obecnych śniadaniem w sali Batorego.

Zakopanego i Poronina. Zebrane olbrzymie tłumy publiczności gorącymi cklaskami przyjmowali piękne produkcje góralskie. W późnych godzinach wieczornych zakończyło się to piękne widowisko, które pozostawiło miłe wrażenie na uczestnikach tej miłej a uroczaj wieczornicy góralskiej.

Błp. Franciszka Windówna, po długich a ciężkich cierpieniach zmarła 12 września 1936 r. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 15 września b. r. o g. 11-tej przedpoł. z hali ceremonialnej na cmentarzu izraelskim.

Napisy informacyjne na skrzynkach pocztowych. Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów we Lwowie zarządziła umieszczenie na skrzynkach pocztowych zawieszonych na hotelach, pensjonatach i w rejonie dworców kolejowych, napisów informacyjnych, wskazujących adresy dwu najbliższych Urzędów pocztowych we Lwowie, oraz godziny urzędowe w tych urzędach. Informacja ta ma na celu ułatwienie publiczności korzystanie z usług poczty.

Krwawa zabawa. Wczoraj wieczorem w lokalu towarzystwa „Dobrej Śmierci“ przy ul. Zielonej 84 odbywa-

ła się zabawa taneczna, na której m. in. obecni byli robotnicy Władysław Kozicki i Julian Ilków. W pewnej chwili wymienieni robotnicy wywołali awanturę z innymi gośćmi, w czasie której rzucili się z nożami na Konstana tego Foltę i Karola Zawieruckiego, których ciężko poranili. Na miejsce krwawego zajścia wezwano Pogotowie ratunkowe, które rannych opatrzyło i odwiozło do szpitala. Komisarjat PP. wdrożył dochodzenia.

Włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Leontyny Schranzowej przy ul. Ormiańskiej 3 i skradli na jej szkodę pościel oraz 100 zł. w gotówce. — Oglona szkoda wynosi 1.000 złotych.

Zaginienie dziewczynki w parku Kilińskiego. Wczoraj w południe pielęgniarka Miejskiego Zakładu Sierot przy ul. Kadeckiej, Janina Konieczna, wracała przez park Kilińskiego z grupą dzieci do zakładu. W drodze jedna z dziewczynek, 9-letnia Janina Sobiak zaginęła w parku. Zawiadomiona policja wdrożyła za dziewczynką poszukiwania.

OTWARCIE TARGÓW WOŁYŃSKICH.

Równo, 14. 9. (PAT) Wczoraj w Równem nastąpiło otwarcie 7-ych Targów wołyńskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wojewodą Józefem Józewskim na czele, przedstawiciele samorządu gospodarczego i liczne rzesze ludności. Po przecięciu symbolicznej wstęgi, wojewoda Józewski wraz z otoczeniem zwiędzał poszczególne pawilony i stoiska, interesując się żywo wyrobami przemysłu ludowego, ceramiką oraz wytwórczością wołyńskich zakładów przemysłowych tak w zakresie przetwórczości płodów rolnych jak również produktami kopalnymi.

Po zwiedzeniu pawilonu rzemieślniczy wojewoda udał się na ul. Srebrną, gdzie w dawnym gmachu zarządu miejskiego dokonał otwarcia regionalnego muzeum gospodarczego.

ODKRYCIE MURÓW STAREGO
CMENTARZYSKA

Rzeszów. 14. 9. (P. A. T.) Przy kopaniu nowego koryta dla rzeczki Mikośka w Rzeszowie przy ul. Kopernika natrafiono na potężny mur, wykonany z cegły i kamienia, szerokości ponad metr, a rozpoczynający się od głębokości 3 mtr. poniżej nawierzchni dzisiejszej ulicy. Po obu stronach muru wykopano pewną ilość kości ludzkich. W innym miejscu w pobliżu spróchniałego drzewa odkryto dużej objętości bryłę tłuścuzu. Odkopany mur biegnie krzywą linią prawie wzdłuż całego obecnego cmentarza żydowskiego.

DRUGIE LATO W ZALESZCZYKACH.

Podczas gdy w całej Polsce lato już się skończyło, nie można jednak tego powiedzieć o Zaleszczykach, cieszących się zawsze piękną pogodą i ciepłem podczas dni jesiennych.

Zaleszczyki posiadają pogodę słoneczną o najwyższym w tej porze promieniowaniu słońca, a deszcze o ile się zdarzają, to są zwykle krótkotrwałe i przechodzące.

Dzięki tym zaletom klimatycznym miejscowość ta wysuwa się na plan pierwszy przy projektowaniu jesiennych wyjazdów.

W związku z „Obchodem Winobrania“ nadarza się okazja taniego wyjazdu ze względu na przyznaną 66 proc. zniżkę kolejową, którą otrzymuje się na zasadzie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Karta uczestnictwa upoważnia również do całkowitego zwolnienia z taksy klimatycznej oraz do uzyskania zniżek na przeróżne b. oryginalne imprezy, jakie będą urządzone w czasie „Obchodu Winobrania“.

„Winobranie“ trwać będzie od 15 do 27 b. m.

WOJCIECH BARANOWSKI

127

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Dokończenie.)

Z tem postanowieniem dźwiga się Wojnicz od stelu i skłoniwszy się raz jeszcze hrabinie, której wzrok czuje na sobie bezustannie, zamyślony, skupiony wychodzi z sali jadalnej, zdążając do swego pokoju na pierwszym piętrze. Jeszcze nie zdążył otworzyć drzwi, gdy dogania go pomocnik portjera i podaje mu na tacy sporą kopertę z firmą hotelową.

— To od pani hrabiny z pod 3-go numeru. List ten nadszedł, kiedy jaśnie pan był w restauracji. Nie chciliśmy przeszkadzać.

— Słusznie. Przy obiedzie nie czytuję listów — sili się pan Eustachy na obojętną niby i pełną godności odpowiedź, ale zamiera w nim serce. Jakże chciałby łączyć rozerwać zewnętrzną, nieznośną dlań powłokę pisma, w którym — kto wie — żali nie mieści się odpowiedź na zagadnienie jego całego życia.

Jest już u siebie i wreszcie może otworzyć list, który mu pali ręce. Nabral tchu, zanim doń przywarł wzrokiem. Och jakże dobrze zna, pamięta te wielkie litery, które ongi przyniosły mu wyrok śmierci. Co też przynoszą dziś?... Czyta.. I wyraz po wyrazie wbija mu się w mózg i pozostaje w nim na zawsze... Pani Aniela nie doбира, nie

wyszukuje słów i widać, że nawet się o to nie sili. Pisz jak myśli.

„Panie Eustachy.

Los sprawia, iż spotykamy się znowu. Wczoraj w nocy przyjechałam. Dziś rano przeczytałam nazwisko pana w hotelowej liście. Jest to dla mnie zdarzeniem, któremu poddaję się z całą świadomością, dokąd nas doprowadzić może. Przeszłość okupiłam tak drogo, że wolno mi myśleć o innej przyszłości. Jak ułoży się ona, zależy to jednak nietylko odemnie. Nie wiem, co w panu większe, mocniejsze: pamięć czy uraza. Jakkolwiek jednak postanowi pan o naszym losie, jedno trzeba dla mnie uczynić. Na całym świecie niema nikogo, komu ufałabym bardziej niż panu. Błagam więc, niech pan obejmie bądź co bądź opiekę prawną nad całością spraw moich i interesów, które pragnę w różny sposób związać z dobrem i pożytkiem publicznym i wiem, iż pod tym względem najlepszego doradcę znajduję w panu. Mam nadzieję, że odpowiedź na prośbę tę, z całej duszy płynącą, przyniesie mi pan osobiście, przemyślawszy ją, lecz nie zadając sobie żadnego przymusu. Bowiem, czem jest decyzja nie powzięta z dobrej nieprzymuszonej woli, miałam sposobność dowiedzieć się zbyt dobrze. Tym razem wszystko jest w rękach pana: sprawy moje, zamiary dobre, pragnienie przyniesienia ludziom pożytku i — moje osobiste szczęście. Będę u siebie od godz. 3-ej do 5-ej. Sądzę, że mogę zakończyć słowami: „dowiedzenia“.

Aniela“.

Pan Eustachy z trudem oderwał wzrok od pod-

pisu, który sam w sobie zdawał mu się zawierać cały poemat. Tak, to był w jednym słowie skoncentrowany sens Jutra, które się ma zacząć dziś jeszcze. Wobec faktu tego stał głęboko wzruszony, rozczulony do łez, bezbronny. Bo któżby się bronił od radości... Chociażby znalezionej na rozstaju krzyżowych dróg! Prędzej czy później jednak musiała mu ona być sądzona. Tylko przedtem zahartować się miał jak stał w ogniu cierpienia. Ale to nic. Nie skarży się. I nie wypomni Jej męki swojej nigdy. Cierpieli jednocześnie. Skończyło się. O wszystkim złem należy więc zapomnieć. I trzeba umieć zacząć życie na nowo.

Ta ostatnia myśl wyrwała się Wojniczowi z ust całkiem głośno i zabrzmiiała w wysokim staroświeckim pokoju jak hasło jakiegoś potężnego, jak hasło i jak przykazanie. Zamyślił się nad niemi i wszedł w siebie. W tej samej chwili zadzwonił aparat telefoniczny, wniesiony już do numeru. Telefonowała Zosia:

— Jeżeli chcesz wujaszku, możemy ostatecznie omówić dziś nasze dalsze zamiary we troje. Jest tu pan Ankiewicz i bardzo mi to radzi.

— Darujesz moja droga. Ale dziś wyjątkowo chciałbym raz nareszcie zająć się zamiarami własnymi. Raz w życiu bowiem wolno człowiekowi pomyśleć i o sobie.

Na drugim końcu przewodnika odczuł pan Eustachy milczące zdumienie, ale sam był zdumiony tem co się dzieje, bardziej jeszcze. Było to zdumienie człowieka, który uwierzył nagle w szczęście.

K O N I E C.

Sport i wychowanie fizyczne.

REMISOWY WYNIK MECZU POLSKA—NIEMCY.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz piłkarski Polska—Niemcy, mecz zakończył się wynikiem 1:1 (1:0). Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził około 45.000 widzów. Z całej Polski przyjechały na mecz specjalne pociągi popularne. Przyjechała również wycieczka z Niemiec.

Grę rozpoczynają Polacy. Już w 1.iej minucie Matjas przediera się przez obronę niemiecką, ale jego strzał broni przytomnie Buchloh. Kontratak niemiecki przynosi im korner nie wyszyskany. Na ogół w pierwszych minutach gra była nieco chaotyczna, ale wyrównana. Niemcy grali jednak mniej nerwowo od Polaków.

W 5.iej minucie następuje znowu atak polski na bramkę Niemców, Piec centruje, piłkę otrzymuje Wodarz, który trafia w słupki. Gra staje się ostra, ale fair i interesująca. Zmienne ataki obu drużyn nie dają przez długi czas wyniku. M. in. Matjas najlepszy na początku polski napastnik, dochodzi znowu do bramki Niemców, ale chybia dosłownie o milimetry.

Drużyna polska walczyła zacięcie do ostatniej chwili. Prowadziła przez cały czas grę wyrównaną. Nie załamała się po zdobyciu przez Niemców bramki, przeciwnie w drugiej połowie zaczęła grać niesłychanie ambitnie i ofiarnie, spychając Niemców do defenzywy.

W drużynie naszej Albański bronił bardzo dobrze i przytomnie.

Drużyna niemiecka niewątpliwie technicznie była nieco lepsza od Polaków.

Bilans dotychczasowych spotkań Polska—Niemcy. Polska rozegrała dotychczas 4 mecze z Niemcami. Pierwszy mecz odbył się w Berlinie w grudniu 1933 r. Zwycięstwo odnieśli Niemcy w stosunku 1:0. Rewanż w Warszawie w 1934 r. zakończył się znowu zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 5:2. Trzeci mecz w roku zeszłym w Wrocławiu wygrali znowu Niemcy w stosunku 1:0. Obecnie po raz pierwszy udało nam się wywalczyć wynik 1:1, przyczem mieliśmy nawet szanse wygrania meczu.

Niemcy wygrali bieg kolarski Berlin—Warszawa. W niedzielę rozegrany został ostatni etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Łodzi do Warszawy. W ogólnej klasyfikacji wyścigu: 1. Niemcy w ogólnym czasie 102:21:44,6 sek. 2. Polska 104:00:38,4. Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godz. 38 min. 25,8 sek. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ch etapów Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Oszejnik znalazł się na 8-ym miejscu.

OKRĘŻNY LOT TURYSTYCZNY.

Warszawa, 14. 9. (PAT.) Wczoraj na lotnisku mokotowskim nastąpiło uroczyste otwarcie 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego sędziów. Konkurs ten jest urządzony i finansowany przez LOPP. Natomiast organizacją i kontrolą sportowa spoczywa w rękach aeroklubu R. P. Do zawodów dopuszczone są wyłącznie samoloty konstrukcji krajowej. Piloti i ich towarzysze muszą być członkami aeroklubu Polski. W obecnym konkursie seniorów weźmie udział 32 samoloty, wszystkie typu RWD. Zawody otworzył wicemin. Bobkowski.

Ponieważ konkurs seniorów składać się będzie oprócz lotu okrężnego z szeregu prób technicznych, które się odbędą w czasie lotu, podzielonego na 6 etapów, w dniu jutrzejszym na trasie Warszawa—Poznań lotnikom przypadnie w udziale lot do Poznania na wysokości maksimum 100 mtr.

Gielda z dn a 14 września.

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89,85, Berlin 213,98, Amsterdam 360,60, Kopenhaga 120,39, Londyn 26,92, N. Jork czeki 5,31 i jedna czwarta, kabel 5,31 i pół, Oslo 135,25, Paryż 34,98, Praga 21,96, Sztokholm 138,80, Zurich 173,10, Medjolan 42. Papiery wartościowe: 3 prc. inwest. 62, 6 prc. dolarowa 64,50, 4 prc. dolarowa 46, 7 prc. stabilizacyjna 55. Akcje: Bank Polski 103, Węgiel 15,50, Lilpop 13,50, Starachowice 35.

Program radiowy.

Wtorek, 15 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.13: Dziennik południowy. 12.25: Koncert. 14.30: Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Skrzyńka PKO. 16: Koncert z hali wystawowej „Nasze lasy”. 16.45: Odczyt. 17: Koncert. 18.15: Recital śpiewaczy. 18.35: Odczyt. 18.50: Koncert reklamowy. 19: Koncert. 20: „Faust” opera w 4-ch aktach Ch. Gounoda. Trans. z Teatru Wielkiego we Lwowie.

W ramach dnia PZPN. rozegrano we Lwowie nast. mecze: Pogoń—Czarni 2:1 (0:1). — Hasmona—Ukraina 2:1 (1:1). — Czujaw—Polonia 2:1 (2:0). — Ognisko—Korona 2:1 (1:1).

Rekord światowy Walasiewiczówny. Na boisku Pogoni odbyły się w sobotę zawody lekkoatletyczne z udziałem grupy olimpijskiej. Na boisku zebrało się przeszło 4000 widzów. Przed zawodami zawodników — olimpijczyków, powitał imieniem organizatorów wiceprezes Pogoni, prof. Dregiewicz, wręczając wszystkim paniom bukiety kwiecista. Poziom zawodów był doskonały. Bohaterką dnia stała się Walasiewiczówna, ustanawiając nowy rekord świata w biegu na 80 m. 9,5 i wyrównując rekord świata w biegu na 60 m 7,3 sek.

Pierwsza porażka Cracovii. W niedzielę odbył się w Krakowie mecz piłki nożnej między reprezentacją klubów ligowych a Cracovią, zakończony zwycięstwem ligowców w stosunku 5:3 (4:1). Drużyna ligowców składała się z 10 graczy Garbarni i Chabowskiego z Wisły.

Z WYDAWNICTW.

„MORZE”

Ukazał się zeszyt 9 (wrześniowy) miesięcznika Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Morze”, który prawie w całości poświęcony jest wielkiej postaci ś. p. gen. dyw. Gustawa Orlicz - Dreszera, Prezesa Zarządu Głównego LMK, płomiennego szermierza idei morskiej w Polsce.

Zeszyt ten, ozdobiony licznymi, pięknymi ilustracjami, przedstawiającymi Generała w różnych okresach Jego życia, zawiera, obok przemówień z uroczystości pogrzebowych, następujące artykuły, pióra najbliższych współpracowników Generała na niwie społecznej: J. Dębski: „Gustaw Orlicz - Dreszer”; St. Szwedowski: „Młodość Gustawa Dreszera”; J. Karz: „W żołnierskiej służbie”; kmdr. K. Korytowski: „Gen. Orlicz - Dreszer a obrona morza”; M. Pankiewicz: „Niezłomny pionier Kolski kolonjalnej”; Wł. Raczkiewicz: „W trosce o Polaków z zagranicy”; Cz. Zagórski: „Gener. Orlicz - Dreszer a młodzież”; J. Lewandowski: „Ostatnia droga”. Poza tem — „Echa żałobnych dni” oraz dwa artykuły, poświęcone bieżącym zagadnieniom Gdańska: R. cone bieżącym zagadnieniom Gdańska: P. R. „Jeden, czy dwa?” i W. Karczewskiej „Echa manifestacji gdańskich”. Zeszyt zawiera także miesięczne kroniki: kolonjalna, marnyark i wojennej i polskiego wybrzeża. — Cena zeszytu zł. 1,20. — Do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”, w księgarni „Biblioteka Polska” (Nowy Świat 22) i w Administracji „Morza” (Widok 10).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 832/34. Strona zobowiązana: Wasyl Jacyszyn s. Stacha w Jawczu. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzycieli Felicji Spiegel i Jakóba Korna kupców w Rohatynie przeciw zobowiązanemu Wasylowi Jacyszyn synowi Stacha szynkarzowi w Jawczu pto. 701 zł. 94 gr. itd. zpn. podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 7 października 1936 o godzinie 10-tej przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionych nieruchomości zobowiązanego na podstawie przedłożonych warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza: Ks. gr. gm. Jawcz. 1/2 whl. 922. Oznaczenie realności: Pbud. 142 obszaru 250 s. kw., na której znajdują się dom mieszkalny, stodoła i szopa, pgr. 177 „ogród” obszaru 177 s. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2050 zł. Najniższa oferta 1062 zł. 50 gr. Cały whl. 1677. Pgr. 917 rola obszaru 1210 sążni w niwie „Na małym kacie”. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1485 zł. Najniższa oferta 990 zł. Do powyższych realności nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Rohatynie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Przystępujący do przetargu publicznego obowiązany jest złożyć rękojmnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, a to odnośnie do połowy whl. 922 gm. Jawcz. kwotę 205 zł., zaś odnośnie do całej realności obj. whl. 1677 gm. Jawcz. kwotę 148 zł. 50 gr., a to w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Dokumenta odnoszące się do sprzedażi się mającej posiadłości, jak wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Komornika w Rohatynie, ul. Marszałka Piłsudskiego l. 19 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2920K
Rohatyn, 10 sierpnia 1936.

Km. 1941/35. Km. 257/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Samborze, Kazimierz Łoziński, urzędujący w budynku sądowym przy ulicy Jagiellońskiej na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 15 października 1936 od godziny 11 rano w

sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Starym Samborze odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację czasowej własności pola naftowego „Jarosław” objętego wykazem naftowym 167/N. księgi naftowej przy Sądzie grodzkim w Starym Samborze prowadzonej, na którym znajduje się kopalnia ropy „Zofia” w Strzelbicach, obejmujące teren o powierzchni 5 h. 58 a. 97 m kw., na którym znajduje się 9 szybów czynnych, 1 budynek o pruskich murach, stanowiący halę maszynową, oraz kompletne urządzenie kopalnie, stowiarznię, własność Kopalni „Zofia” w Strzelbicach spółki z ogr. odpow. w Warszawie, plac Trzech Krzyży 8. Powyższa czasowa własność pola naftowego wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę 59.670 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 44.752 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnie w gotówce w kwocie 5.967 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkł. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznie obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego; że w ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2918K
Sambor, 31 sierpnia 1936.

Km. 387/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie, Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1936 r. o godz. 14-tej w Wasylowie odbędzie się licytacja nieruchomości należących do Gabriela Loryka i tow. składających się z 15 kóp pszenicy, 3 kopy jęczmienia, 5 kóp żyta, 1 kierał, 1 młocarnia, 1 buhajek czerwono-krawy, 10 owiec, 1 wioprzek, 1 locha, 1 cielica 1-rocza, 1 rower, 1 loszka 4-miesięczna, 10 uli z pszczołami, 10 kóp jęczmienia, 6 kóp żyta, 20 kóp pszenicy, 5 kóp owsa, 1 kierał, 1 młocarnia, 2 jałowki, 7 kóp owsa, 15 kóp pszenicy, 7 kóp żyta, 6 kóp jęczmienia, 1 młocarnia F. my „Cygliński”, 1 kierał z przystawką i 1 świnią 2-letnią, oszacowanych na łączną sumę 2.505 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2919K
Uhnów, 11 września 1936.

Km. 1364/33. E 2/34. Strona zobowiązana Basia Goldschmid w Kutach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dawida Vogla, kupca w Kosowie strony egzekwującej przeciw Basi Goldschmid w Kutach odbędzie się dnia 30 października 1936 o godz. 9 rano w Sądzie grodzkim w Kutach w biurze Nr. 29 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Kuty miasto. Whl. 1158. Oznaczenie realności: Na parc. bud. 196 objętej whl. 1158 gm. kat. Kuty miasto o obszarze 90 m kw. stoi dom murowany blachą kryty częścią czarną, częścią pocynkowaną o więzaniach zwykłych, składający się z 4-ch ubikacji, lokalu sklepowego i komórki. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1745 zł. Najniższa oferta 872 zł. 50 gr. Do realności whl. 1158 ks. gr. gm. kat. Kuty miasto należą następujące przynależności: 1 klozet o jednym przedziale zbity z desek, kryty blachą, silnie zniszczony i kurnik również zbity z desek i blachą kryty oszacowane na 5 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Kutach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego. 2921K
Kuty, 10 września 1936.

AMORTYZACJE.

T. 35/36. Amortyzuje się książeczkę wkładową Komunalnej Kasy Oszczędności król. wln. miasta Sanoka Nr. 7040, wystawioną na fundusz żelazny Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, a opiekującą pierwotnie na kwotę 66 koron, zaś w czerwcu 1936 na kwotę 446 zł. 77 gr.

Sąd Okręgowy w Jaśle
Wydział Zamiejscowy w Sanoku
Dnia 4 sierpnia 1936. 2910

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 20/34, 21/35, 22/35. Petro Hnatów, Mikołaj Hnatów i Sylwester Hnatów synowie Iwana z Caryńskiego zaginęli na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich do 1 roku. Chodzi o uznanie za zmarłych.

Sąd okręgowy w Jaśle
Wydział zamiejscowy w Sanoku.
Dnia 5 sierpnia 1936. 2913

T. 6/36. Edykt. Piotr Babczuk, syn Teodozego, urodzony 16 czerwca 1887, zamieszkały w Staruni gmina Starunia powiat Nadwórna, jako żołnierz armii austriackiej wyruszył na wojnę w roku 1915, a ostatnią wiadomość o nim, że przebywał w niewoli rosyjskiej w Omsku pochodzi z roku 1918,

od tej zaś chwili wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego Sąd zarządza na wniosek Oleksy Babczuka o uznanie wymienionej osoby za zmarłą, postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym i wzywa Piotra Babczuka, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, dnia 25 marca 1936. 2915

T. 25/36. Edykt. Jurko Kostiuł s. Iwana urodzony 15 kwietnia 1884 zamieszkały w Kolińcach gmina Tlumacz wyjechał w roku 1912 do Ameryki, pisał listy stamtąd do domu, a ostatnia wiadomość o nim, że uległ wypadkowi samochodowemu pochodzi z roku 1925, od tej zaś chwili wszelki ślad o nim zaginął. Sąd zarządza na wniosek Marii z Kostiułków Kostiuł postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi albo Piotrowi Kostiułowi soltysowi w Kolińcach, którego ustanowił kuratorem udzielno wiadomości o zaginionym i wzywa Jurka Kostiuła, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, dnia 25 maja 1936. 2914

T. 32/36. Iwan Bobak, syn Leszka i Elżbiety wyjechał przed około 32 laty do Ameryki. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle
Wydział Zamiejscowy w Sanoku.
Dnia 30 lipca 1936. 2912

T. 37/36. Wasyl Kopina i Andrzej Kopina synowie Jana, obaj z Beska, służyli — pierwszy w wojsku austriackim, drugi w rosyjskim i ukraińskim. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich do 1 roku. Chodzi o uznanie ich za zmarłych.

Sąd Okręgowy w Jaśle
Wydział Zamiejscowy w Sanoku.
Sanok, 20 sierpnia 1936. 2911

ROZMAITE.

Prez. 16502/36. Edykt. Sąd grodzki w Tuchowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uniszowa oznaczone liczbami od 9 do 138. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 18 września 1936. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 18 września 1936 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 18 września 1936 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi obciążonych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 18 grudnia 1936 włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeplonych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądownego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 8 września 1936. 2917

Prez. 913/36. Ogłoszenie. Reskrypcją Pana Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie z dnia 4 września 1936 Prez. 20501/36 zostało wdrożone postępowanie z ustawy z dnia 20 marca 1874 r. Nr. 29 Dz. u. kr. i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1874 Nr. 43 Dz. u. kr. celem założenia na nowo księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Otyjni dla gminy katastralnej Targowica Polna. Dochodzenia miejscowe w gromadzie Targowica Polna rozpoczynają się dnia 23 września 1936 r. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sędzia sprawujący kierownictwo Sądu grodzkiego.
W Otyjni, dnia 12 września 1936. 2916

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

TADEUSZ IWANOWICZ konc. budowniczy wykonuje grobowce i nagrobki z kamienia sztucznego, granitu, piaskowca. Wykonanie solidne z gwarancją. Lwów, ul. Piotra 10. 2885